

JACEK MAZURCZAK
Fundacja Instytut Bezpieczeństwa Społecznego
Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
ORCID 0000-0002-9549-3412

RADYKALIZACJA A JĘZYK. STRATEGIE NARRACYJNE ORGANIZACJI EKSTREMISTYCZNYCH

WSTĘP

Zamachy terrorystyczne organizowane na terenie Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych albo na szkodę ich obywateli i obywaterek stanowiły impuls do refleksji nad procesami prowadzącymi do terroryzmu i ekstremizmu. Początkowo koncentrowała się ona na fundamentalizmie islamskim, ale z czasem zauważono wiele podobieństw do ideologii skrajnie prawicowych. Zdecydowały o tym nie tylko podobieństwa w procesie radykalizacji oraz użytych środków czy sposobów werbunku osób do ruchu, ale także poszerzenie refleksji o kraje Europy Środkowo-Wschodniej, które zmagają się w pierwszej kolejności z tego rodzaju ekstremizmami.

Problem ten nie omija oczywiście Polski. Europejska Komisja przeciw Rasizmowi i Nietolerancji Rady Europy (ECRI) w swoim raporcie z 2015 roku wyraziła zaniepokojenie wzrostem zdolności do mobilizacji organizacji ekstremistycznych operujących w Polsce. Wiele z nich zostało włączonych w międzynarodowe sieci, nawiązało kontakty z pseudokibicami i chuliganami, stanowiąc istotne zagrożenie dla porządku publicznego. ECRI zidentyfikowała następujące organizacje ekstremistyczne działające w Polsce: Narodowe Odrodzenie Polski, Obóz Narodowo-Radykalny, Stowarzyszenie Nacjonalistyczne Zadruga, Młodzież Wszechpolska, Polska Liga Obrony, Ruch Narodowy oraz Partia Imperium Słowiańskiego „Razem” [ECRI 2015, 17–18].

Podobny katalog w swoim ostatnim sprawozdaniu przedstawił Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej ONZ (CERD), który badał, na ile Rzeczpospolita Polska wypełnia zobowiązania wynikające z *Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej*, obejmującej m.in. delegalizację organizacji o charakterze rasistowskim oraz ściganie jej członków na mocy prawa karnego. Wśród tego typu organizacji aktywnych w Polsce CERD wymienił: Ruch Narodowy, Obóz Narodowo-Radykalny, Młodzież Wszechpolską, Falangę, Szturmowców, Niklot, Kongres Narodowo-Społeczny, Autonomicznych Nacjonalistów, Stowarzyszenie Duma i Nowoczesność oraz lokalny oddział organizacji Blood and Honour [CERD 2019, 5].

Jak widać, organizacje ekstremistyczne aktywne w Polsce mają przede wszystkim charakter prawicowy, należy jednak pamiętać, że radykalizacja stanowi proces,

przed którym nie broni się żadna ideologia oraz że w zależności od miejsca i czasu radykalizacja może przyjąć formę pravicową, lewicową, opartą na politycznej interpretacji jednej z religii lub systemu wierzeń czy też wiązać się z ekstremizmem jednej sprawy i koncentrować się na przykład na sprzeciwie wobec aborcji albo ochronie środowiska. Jednakże z uwagi na naturalne dla artykułu ograniczenia, skupię się w niniejszej publikacji na radykalizacji skrajnie pravicowej.

Organizacje ekstremistyczne, chcąc rekrutować nowych członków i sympatyków, a także chcąc wpływać na polityki państw, coraz częściej wspierają działania oparte na przemocy strategiami narracyjnymi. W niniejszym artykule chciałbym się przyjrzeć tego rodzaju działaniom ekstremistów.

Swój wywód rozpoczynam od refleksji nad radykalizacją, która jest procesem prowadzącym do ekstremizmu i terroryzmu. Pozwoli to na zrozumienie tego procesu, a także pokaże, jak istotną rolę stanowią będą działania językowe, zwłaszcza w odniesieniu do wczesnych faz radykalizacji. Przedstawię również jeden z najbardziej popularnych modeli radykalizacji – piramidę ekstremizmu – oraz za pomocą jednego z przeprowadzonych badań empirycznych wykażę jej trafność. Następnie dokonam przeglądu najważniejszych narracji stosowanych przez ekstremistów skrajnie pravicowych, a także ocenę rolę, jaką odgrywa Internet w ich komunikowaniu.

1. RADYKALIZACJA JAKO PROCES PROWADZĄCY DO EKSTREMIZMU I TERRORYZMU

Najogólniej rzecz ujmując, Komisja Europejska definiuje radykalizację jako „złożone zjawisko, w którym jednostki lub grupy stają się nietolerancyjne w odniesieniu do podstawowych wartości demokratycznych takich jak równość i różnorodność, przy rosnącej skłonności do używania siły do osiągnięcia celów politycznych, które negują lub podważają demokrację” [Komisja Europejska 2002].

Działania Komisji Europejskiej w tym zakresie wynikają przede wszystkim z jej zaniepokojenia rosnącą skalą zjawiska oraz koniecznością koordynacji działań w odpowiedzi na zjawisko, które wykracza zarówno poza granice poszczególnych państw członkowskich, jak i granice samej Unii Europejskiej [Komisja Europejska 2018, 3].

Komisja Europejska nie jest jednak jedyną instytucją Unii Europejskiej zaangażowaną w te kwestie. Zgodnie ze swoimi traktatowymi kompetencjami Rada Europejska, a więc organ składający się z głów państw lub szefów rządów i upoważniony do nadawania impulsów do rozwoju oraz określania ogólnych kierunków politycznych, 3 marca 2005 roku przyjął tak zwany Program Haski. Dokument ten odnosi się do różnych aspektów przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Jego istotnym tłem był zamach terrorystyczny z 11 marca 2004 roku w Madrycie, a także inne zamachy, w których śmierć ponieśli obywatele i obywatelki UE. Co jednak najważniejsze, radykalizację traktowano już wtedy jako proces prowadzący do terroryzmu i związany z rekrutacją do organizacji terrorystycznych [Komisja Europejska 2005, 2].

Definicje radykalizacji powstawały także na poziomie poszczególnych państw na potrzeby rozmaitych strategii zapobiegających terroryzmowi i ekstremizmowi. Przykładowo w strategii przeciwdziałania międzynarodowemu terroryzmowi opracowanej w Wielkiej Brytanii radykalizacja zdefiniowano została jako proces, w którym „ludzie zaczynają wspierać terroryzm i oparty na przemoc ekstremizm, a w niektórych przypadkach uczestniczyć w grupach terrorystycznych” [HM Government 2009, 43].

Nie sposób nie przywołać definicji opracowanych przez akademików. Według Clarka McCauleya i Sophii Moskalenko, psychologów z Uniwersytetu w Pensylwanii, radykalizacja to „rosnąca skrajność przekonań, uczuć i zachowań wspierających konflikty międzygrupowe i przemoc” [McCauley, Moskalenko 2008, 415]. Jason A. Spitaletta oraz Chuck Crossett mówią o radykalizacji jako o procesie, „w którym jednostka, grupa lub masa ludzi przechodzi transformację z uczestnictwa w procesie politycznym za pomocą legalnych metod do użycia lub popierania przemoc w celach politycznych”. Istotą tego procesu jest więc rosnąca skłonność do stosowania przemoc w celu politycznym. Pomimo że punktem wyjścia w takim ujęciu procesu radykalizacji jest działalność polityczna realizowana za pomocą legalnych środków działania, autorzy podkreślają, że możliwe są sytuacje, w których jednostka albo inny podmiot, prowadząc nielegalną działalność polityczną, nie będzie się wpisywać w proces radykalizacji. Co ciekawe, swoje twierdzenie ilustrują przykładem Solidarności, która po jej rozwiązaniu podejmowała działania polityczne, ale – co najważniejsze – nie zakładała stosowania przemoc [Crosset, Spitaletta 2010, 10].

Związek, czy może raczej napięcie pomiędzy aktywizmem czy też ideami społeczeństwa obywatelskiego a procesem radykalizacji, od dłuższego czasu pozostaje w spektrum zainteresowania naukowców i naukowczyń badających proces radykalizacji. Jednym z najczęściej przywoływanych w tym kontekście modeli teoretycznych jest piramida ekstremizmu. Mechanizm, który ona ilustruje, polega na przejściu od umiarkowanego aktywizmu znajdującego się u jej podstawy do terroryzmu, który stanowi jej wierzchołek. Umiarkowany aktywizm polega właśnie na prowadzeniu działalności politycznej legalnymi środkami, takimi jak organizowanie zgodnych z prawem demonstracji. Kolejnym poziomem w tym modelu jest nieposłuszeństwo obywatelskie, które obejmuje działania nielegalne, ale niewykorzystujące przemoc. Będzie więc chodziło o rozmaite blokady, pokojowe okupacje budynków czy też malowanie graffiti na murach. Co ważne, zachowania te nie są klasyfikowane jako przejaw radykalizacji czy ekstremizmu. Następnym poziomem stanowi ekstremizm, czyli stosowanie przemoc z powodów ideologicznych. Na tym etapie będziemy mówić o działaniach takich jak zamachy bombowe na obiekty, podpalenia, a także przemoc skierowana przeciwko pojedynczym osobom. Jak już wspomniałem, najwyższy poziom w tym modelu stanowi terroryzm, obejmujący m.in. zabójstwa i masowe naruszenia bezpieczeństwa publicznego. Zasadniczo odróżnia go od ekstremizmu charakter i skala stosowanej przemoc [Lenos, Wouterse 2018, 2–3].

Wysiłki badaczy i badaczek zainteresowanych problematyką relacji pomiędzy radykalizacją a aktywizmem nie ograniczają się jednak do modeli teoretycznych. Clark McCauley i Sophia Moskalenko przeprowadzili badanie ilościowe dotyczące związków pomiędzy mobilizacją polityczną prowadzoną demokratycznymi metodami (definiowaną jako aktywizm) a radykalizmem. Radykalizm jest przez nich rozumiany jako

efekt procesu radykalizacji. Będzie więc chodziło o działalność polityczną, która oparta jest na przemocy. W zasadzie moglibyśmy postawić znak równości pomiędzy tym, jak definiują oni radykalizm, a tym, jak zwykle definiowany jest ekstremizm.

We współpracy ze swoimi studentami przeprowadzili badanie wśród obywateli Stanów Zjednoczonych, pochodzących z grup społecznych zróżnicowanych pod względem charakteru narodowego, etnicznego oraz religijnego. Kwestionariusz obejmował pytania dotyczące wagi, jaką respondent przywiązuje do wartości, takich jak kraj, pochodzenie etniczne, rodzina, religia. Zasadnicza część kwestionariusza zawierała pytania dotyczące hipotetycznego zaangażowania respondenta w działalność organizacji reprezentującej grupę, do której należą. Było to 10 stwierdzeń, spośród których część dotyczyła aktywizmu (tworząc skalę AIS), a część odnosiła się do radykalizmu (tworząc skalę RIS). Poszczególne stwierdzenia dotyczyły hipotetycznych zachowań politycznych, na które respondenci odpowiadali za pomocą siedmiostopniowej skali Likerta. Struktura czynnikowa tych skal, a więc zasadność rozdzielenia na poziomie analitycznym tych dwóch wymiarów działalności, została potwierdzona za pomocą analizy głównych składowych z wykorzystaniem rotacji Oblimin [Moskalenko, McCauley 2009, 239–246].

Zgodnie z otrzymanymi wynikami aktywizm mierzony skalą AIS¹ oraz radykalizm mierzony skalą RIS², są ze sobą skorelowane³. Niezwykle ciekawe okazały się wyniki korelacji pomiędzy obiema skalami a oceną wspomnianych wcześniej wartości. Wbrew oczekiwaniom badaczy okazało się, że jedynymi istotnymi korelacjami są te pomiędzy skalą AIS a przywiązaniem do kraju⁴ oraz pomiędzy skalą RIS a pochodzeniem etnicznym⁵ [Moskalenko, McCauley 2009, 245–246].

Możemy zatem powiedzieć, że przywiązanie do kraju sprzyja aktywizmowi, natomiast radykalizacji sprzyja nacjonalizm bazujący na pochodzeniu etnicznym. Zapewne mechanizm, jaki stoi za tymi prawidłowościami, polega na tym, że przywiązani do swojego państwa obywatele chętniej podejmują działania polityczne zgodne z prawem państwa, do którego to przywiązanie czują i które to prawo wytwarza. Natomiast przywiązanie do swojej grupy etnicznej wiąże się z większą wrażliwością na sytuacje, w których państwo występuje lub może wystąpić przeciwko interesom tej grupy. Powoduje to osłabienie skłonności do postępowania zgodnie z prawem wytwarzanym przez państwo.

Spróbujmy zatem zebrać wnioski płynące z tego skromnego przeglądu definicji, modeli i badań nad radykalizacją. Niewątpliwie możemy mówić o radykalizacji jako o procesie, który ma swoje fazy, a jego finalnym produktem jest ekstremizm (a więc stosowanie przemocy w celu ideologicznym lub politycznym), a w niektórych przypadkach także terroryzm. Pomimo że na poziomie analitycznym radykalizacja odróżnia się od aktywizmu, to jednak istnieje dla nich pewien wspólny mianownik, czy też mówiąc językiem statystyki: pewna wspólna część wariancji, którą zapewne jest chęć wpływania na sprawy publicznej. Do wniosku tego prowadzi wystąpienie istotnej statystycznie korelacji pomiędzy skalą AIS oraz RIS przy jednoczesnym wyodrębnieniu się tych skal do odrębnych głównych składowych w ramach procedury analizy

¹ $M = 5,31$, $SD = 1,31$, alfa Cronbacha = 0,86

² $M = 2,91$, $SD = 1,49$, alfa Cronbacha = 0,83

³ $r = 0,42$

⁴ $r = 0,2$, $p = 0,02$

⁵ $r = 0,25$, $p < 0,01$

głównych składowych. Potwierdza to zasadność przedstawionego wcześniej modelu, w którym punktem wyjścia do procesu radykalizacji jest aktywizm oparty na ideach społeczeństwa obywatelskiego.

2. NARRACJE TWORZONE PRZEZ ŚRODOWISKA EKSTREMISTYCZNE

Jeżeli uznajemy, że radykalizacja jest procesem wieloetapowym i prowadzi do zachowań sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, takimi jak przemoc czy terroryzm, to organizacje ekstremistyczne muszą stosować techniki i strategie, które umożliwiają im rekrutację osób do ruchu. Muszą one uwzględniać dynamikę procesu radykalizacji, a więc stopniowo uzasadniać przemoc stosowaną w imię wyznawanej przez nie ideologii.

Strategie te obejmują przede wszystkim tworzenie narracji, które dla osób niebędących jeszcze w procesie radykalizacji będą z jednej strony akceptowalne, a z drugiej strony będą prowadziły jednostkę w kierunku popierania przemocy. Jeszcze inne narracje powinny mobilizować sympatyków ruchów ekstremistycznych do działania oraz odpowiedniego wyboru celów i środków. Narracje te zwykle polegają na tworeniu podziału na grupę własną i grupę obcą (*my vs oni*). Treści wykorzystywane do werbunku zwykle zbudowane są według tego samego wzorca: wskazanie, co jest źle zorganizowane w społeczeństwie (diagnoza), co trzeba zrobić (prognoza) i uzasadnienie (wyjaśnienie dlaczego ktoś ma coś zrobić i co ma to być) [Ritzmann, Meines 2017, 10–11].

Sposób kształtowania narracji przez środowiska ekstremistyczne jest więc niezwykle interesujący nie tylko dla badaczy języka, lecz także dla praktyków wywodzących się z organów ścigania. Dlatego też podczas jednego ze spotkań roboczych Radicalisation Awareness Network (RAN) – utworzonej przez Komisję Europejską sieci eksperckiej, która zajmuje się przeciwdziałaniem radykalizacji – eksperci do spraw komunikacji spotkali się z funkcjonariuszami organów ścigania, którzy na co dzień zajmują się zapobieganiem tego rodzaju przestępczości i jej zwalczaniem. Do spotkania tego doszło w dniach 4–5 kwietnia 2019 roku, kiedy to dyskutowano nad cechami narracji ekstremistycznych, prognozowanego kierunku ich rozwoju, a także sugestii do opracowywania alternatywnych narracji, które pozwolą rzucić wyzwanie tym narracjom i ograniczyć podatność społeczeństwa na radykalizację [Sterkenburg, Smit, Meines 2019, 1–2].

Działania komunikacyjne ekstremistów traktowane są jako działania o charakterze strategicznym, które mają na celu manipulację wybranych grup docelowych, tak aby przekonać je do ekstremizmu. W przypadku narracji tworzonych zarówno przez ekstremistów islamskich, jak i skrajnie prawicowych, punktem wyjścia jest stworzenie poczucia zagrożenia. Narracje te zaprojektowane są jednak tak, aby odbiorcy mieli poczucie, że nie są pozostawieni samym sobie w obliczu tego zagrożenia oraz że dotyczy ono całych grup ludności. W ten sposób rozwija się silne poczucie tożsamości oparte na myśleniu międzygrupowym. Ułatwia to dalszą radykalizację jednostki oraz przygotowuje ją do akceptacji przemocy jako jedyne skutecznego rozwiązania pozwalającego obronić swoją społeczność [Sterkenburg, Smit, Meines 2019, 1–2].

Pierwsza z wyodrębnionych narracji skrajnie prawicowych odnosi się właśnie do rzekomego zagrożenia dla tożsamości narodowej. Zwrócono przy tym uwagę, że partie polityczne reprezentujące skrajnie prawicowy ekstremizm zyskiwały popularność przy okazji kampanii wyborczych, w których odnoszono się do imigracji, rzekomej islami-zacji, a także tych, w których zdefiniowano *elity* jako jednorodne i skorumpowane, wskutek czego muszą być zastąpione, aby sprostano tym problemom. Przykładem tego rodzaju narracji mogą być antysemityczne treści wytwarzane przez środowiska ekstre-mistyczne. Żydzi przedstawiani są w nich jako zagrożenie dla Polski ze względu na roszczenia dotyczące restytucji mienia żydowskiego. Wskazuje się na konieczność stanięcia w obronie dobrego imienia Polski wobec słabości rządu Prawa i Sprawied-liwości, który ugiął się w sprawie nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, rezygnując z penalizacji przypisywania odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie narodowi polskiemu. Mamy więc w tym przypadku do czynienia zarówno z wizją zagrożenia dla tożsamości narodowej, którym mają być Żydzi, jak i z krytyką elity politycznej, która nie jest zdolna do obrony dobrego imienia Polski.

Prognozuje się, że w przyszłości organizacje ekstremistyczne konfrontujące się z porażkami politycznymi obwinia o nie demokratyczne elity polityczne, co w konsek-wencji może prowadzić do odrzucania rozwiązań politycznych i dialogu oraz szerzenia wśród swoich sympatyków przekonania, że konwencjonalna polityka nie działa i jedynym rozwiązaniem jest przemoc. Dlatego niezbędne są alternatywne narracje, komunikujące, że terroryzm i przemoc nigdy nie były skuteczne. Powinny one rów-nież uwzględniać uzasadnione obawy i żądania wyrażane przez rozmaite grupy spo-łeczne, a także wskazywać na konsekwencje stosowania przemocy [Sterkenburg, Smit, Meines 2019, 5].

Druga z pięciu wyodrębnionych narracji odnosi się do *męskości*, co wynika z pro-mowania przez ruchy nacjonalistyczne i rasistowskie modelu, w którym mężczyzna rządzi dużą rodziną. Zgodnie z tą narracją mężczyźni nie mogą żyć zgodnie ze swoją naturą i przypisaną im rolę społeczną w rodzinie. Promowanie silnej pozycji męz-czyzny w rodzinie łączone jest przez ekstremistów z zaniepokojeniem wywołanym spadkiem liczby urodzeń wśród przedstawicieli białej rasy. Narracja ta zagraża w szczególności feministkom i działaczom LGBTQIA, a także kobietom, które pozos-tają w związkach z imigrantami. Osoby te są obwiniane o spadek liczby urodzeń. Alternatywne narracje powinny więc koncentrować się stworzeniu nowego, otwartego rozumienia męskości, które zakłada solidarność z feministkami i osobami niehetero-seksualnymi [Sterkenburg, Smit, Meines 2019, 5–6].

Przykładem mogą być wynikające z tej narracji działania Polskiej Ligii Obrony, polegające na „patrolowaniu” klubów, w których bawią się młodzi ludzie. Mają one na celu tropienie muzułmanów i utrudnianie im nawiązywania kontaktów z Polkami, nierzadko przy użyciu siły [Suchecka 2014]. Nie brakuje oczywiście przykładów dzia-łań komunikacyjnych o charakterze homofobicznym. Przywołać tu należy w pierwszej kolejności zakłócenie Pikniku Tęczowych Rodzin w Sopocie, które miało miejsce 2 lipca 2017 roku. Było to zamknięte wydarzenie dla rodzin LGBT, które zostało zakłócone przez przedstawicieli środowisk ekstremistycznych. Przybyli oni m.in. z bannerami o treści „Nigdy nie będziecie prawdziwą rodziną”, znieważono uczestni-ków pikniku oraz nawoływano do stosowania przemocy wobec nich [Sandecki 2019].

Przykład ten potwierdza związek treści homofobicznych z wyobrażeniami ekstremistów na temat funkcjonowania rodziny.

Kolejna z analizowanych narracji odnosi się do *poczucia krzywdy i stawania się ofiarami*. W narracji tej rządy mają faworyzować mniejszości etniczne i religijne, w tym w szczególności imigrantów (w stosunku do tego, jak traktowana jest „biała większość”), a sama imigracja ma stanowić zagrożenie cywilizacyjne. Rozmaite żale wyrażane przez ludzi przekształcane są w ramach tej narracji w nieufność do władz. Dlatego ważne jest, by pochylać się nad skargami i obawami wyrażanymi przez podatne na radykalizację grupy społeczne. Zaleca się, aby alternatywne narracje uwzględniały te postulaty i zawierały słowa takie jak *sprawiedliwość, powinność, zło*, których użycie uprawomocnia roszczenia wobec władz. Tego rodzaju działania powinny obejmować edukację obywateli (czego mogą oczekiwać od swoich rządów) i w jakiś sposób wcielać ją w życie [Sterkenburg, Smit, Meines 2019, 6].

Jednym z najbardziej klasycznych przykładów tego rodzaju narracji mogą być wypowiedzi dotyczącego tak zwanego ludobójstwa białych. Jest to teoria spiskowa, zgodnie z którą biali ludzie mają zostać wyparci przez imigrantów o innym kolorze skóry. Koncentruje się ona na Republice Południowej Afryki jako przykładzie kraju, w którym władzę przejęły osoby czarnoskóre, wskutek czego ma dochodzić do masowych zabójstw białych farmerów [Stefanicki 2018]. W tę narrację o stawaniu się ofiarami wpisują się także pretensje do Policji i organów ścigania za prowadzenie postępowań karnych przeciwko środowisko ekstremistycznym.

Następna narracja dotyczy *utruty samorządności i suwerenności* przez państwo na skutek opresyjnej działalności instytucji, takich jak UE, NATO, a także niektórych rządów. Typowym przykładem może być często obecny na zgromadzeniach środowisk ekstremistycznych okrzyk „Ani Unia, ani NATO, Polska tylko dla Polaków!”. W przeszłości narracja ta może doprowadzić do spadku zaufania do rządów oraz instytucji politycznych, oskarżanych o dbanie o swoje własne, partykularne interesy, które mają sprowadzać się wyłącznie do utrzymania władzy i własnej pozycji. Przeciwdziałanie tej narracji jest jednak trudne, gdyż wzmacnia je rozczarowanie istniejącymi stosunkami społecznymi i politycznymi. Kluczowe wydaje się więc wykazanie, że rządy mają demokratyczny mandat do sprawowania władzy oraz że doceniają oddolne inicjatywy i zaangażowanie społeczne. Konieczne jest także rozwijanie krytycznego myślenia w ramach działalności edukacyjnej [Sterkenburg, Smit, Meines 2019].

Ostatnią z analizowanych narracji jest *ekofaszyzm*. Jest to nowy nurt, do którego przyznaje się m.in. zamachowiec z Christchurch w Nowej Zelandii, który ostrzelał tamtejszy meczet. W narracji tej zwraca się uwagę na kwestie ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, ale wyłącznie przez pryzmat przetrwania białej rasy. Innymi słowy, ekofaszyści uważają, że jeżeli istnieje groźba braku wystarczających zasobów do życia, to należy przygotować się do przetrwania w tych warunkach, na przykład przechodząc szkolenie bojowe do walki z innymi rasami o zasoby naturalne. Zwracają też uwagę na problem przeludnienia planety. Sugeruje się, żeby alternatywne narracje polegały na wykazywaniu powszechnej troski o ochronę środowiska, tak aby uniemożliwić zmonopolizowanie dyskusji na ten temat przez środowiska ekstremistyczne [Sterkenburg, Smit, Meines 2019, 7].

3. DZIAŁALNOŚĆ ŚRODOWISK EKSTREMISTYCZNYCH W INTERNECIE

W ostatnim czasie zarówno badacze, jak i praktycy zajmujący się przeciwdziałaniem radykalizacji coraz częściej pochylają się nad związkiem pomiędzy działalnością ekstremistów w Internecie a przestępstwami z nienawiści oraz radykalizacją całych grup społecznych, szczególnie młodzieży. W zasadzie bezsporne jest, że media społecznościowe służą także do propagowania nienawistnych treści, co przekłada się na motywację do podejmowania działań już poza Internetem [Sterkenburg, Smit, Meines 2019].

Strony internetowe, fora dyskusyjne i media społecznościowe oferują osobom zaangażowanym w rekrutację do ruchów ekstremistycznych możliwość nawiązania kontaktu zarówno z niczego nie podejrzewającymi osobami, jak i z innymi ekstremistami. Osoby takie często prowadzą całą sieć różnych kont o treściach i wyraźnie nienawistnych, i bardziej umiarkowanych. Taktyka taka wynika z ewolucyjnego charakteru radykalizacji i poszerzenia zakresu grupy docelowej. Niekiedy konta zakładane są w celu dyskusowania kwestii, które przyciągają uwagę, jak na przykład okrucieństwo wobec zwierząt, znęcanie się nad dziećmi – po to, by po pewnym czasie umieszczać tam otwarcie ksenofobiczne treści [Sterkenburg, Smit, Meines 2019].

Działania podejmowane przez administratorów portali społecznościowych, wspieranych przez licznych użytkowników i organizacje pozarządowe, przynoszą jednak skutki. W związku z tym wiele organizacji ekstremistycznych przeniosło swoją działalność do tak zwanych alternatywnych mediów społecznościowych, takich jak Reddit, 4Chan, 8Chan [Krasenberg, Lenos, Sterkenburg 2019, 5].

Ekstremiści wykorzystują do swoich celów nowe sposoby komunikowania się młodych ludzi. W szczególności coraz częściej sięgają po memy, na przykład przejmują popularne wcześniej memy i nadają im nowe, rasistowskie znaczenia. Najśłynniejszym tego przykładem jest mem „Pepe the frog” przedstawiający sylwetkę zielonej żaby stworzoną przez Matta Furiego. Mem ten został utworzony w 2005 roku i był wielokrotnie replikowany w Internecie. W 2016 roku skrajnie prawicowe środowiska rasistowskie przekształciły go w symbol rasistowskiego nacjonalizmu [Krasenberg, Lenos, Sterkenburg 2019]. Przejęcie to polegało na umieszczeniu Pepego w strojach Ku Klux Klanu albo w nazistowskich mundurach. Z czasem był rozpowszechniany przede wszystkim w rasistowskim kontekście. Doprowadziło to nawet jego twórcę do symbolicznego zabicia bohatera, kiedy chciał wyrazić sprzeciw wobec kontekstu, w jakim wykorzystywana jest ta postać [Osborne 2017].

ZAKOŃCZENIE

Działania prowadzone przez ekstremistów coraz częściej mają charakter strategii narracyjnych i są ściśle powiązane z dynamiką procesu radykalizacji. Zwłaszcza we wcześniejszych fazach radykalizacji umożliwiają one dotarcie do osób, które początkowo odrzuciłyby wspieranie organizacji ekstremistycznych. Za przyczyną wytwarzanych przez ekstremistów narracji dochodzi do podważania wartości demokratycznych i uznawania przemocy za jedyny skuteczny środek przeciwdziałania złu, które ma

uosabiać zniechęcona grupa. Mając na uwadze, że jedną z podstawowych reguł tworzenia narracji ekstremistycznych jest wprowadzanie podziału na grupę własną i obcą, przemoc nie jest rozumiana jako coś nagannego, ale jako poświęcenie dla grupy własnej. Współgra to z modelami radykalizacji, w których punktem wyjścia jest wpływanie na sprawy publiczne w ramach ideałów społeczeństwa obywatelskiego, a także z badaniami empirycznymi wskazującymi na związek pomiędzy legalnym aktywizmem a ekstremizmem. Wreszcie działaniem komunikacyjnym staje się sama przemoc, której istotą jest nie tyle atak na pojedyncze osoby wywodzące się ze zniechęconej grupy, ile wysłanie komunikatu do całej grupy z informacją o jej odrzuceniu, przez co może dojść do eskalacji konfliktów międzygrupowych oraz eskalacji przemocy [OSCE 2015, 6].

Ekstremiści coraz sprawniej wykorzystują w swoich działaniach Internet, sięgając po coraz nowsze metody komunikacji. Będą to już nie tylko fora dyskusyjne i strony internetowe, czy nawet tradycyjne media społecznościowe, lecz także alternatywne media społecznościowe, takie jak Reddit, 4Chan czy 8Chan. Treść tych komunikatów opiera się na ustalonych schematach, a poza tekstem wykorzystywane są także memy. Na poziomie strategicznym tworzone są całe sieci różnych narracji, które odpowiadają na potrzeby osób na różnych poziomach radykalizacji. Działania te niewątpliwie mają charakter profesjonalny i są obliczone na długofalowy efekt. Pozwala to przejmować symbole i treści, które nie mają nienawistnego charakteru, po to, by nadać im nowe znaczenia. Tym bardziej konieczne są dalsze badania nad narracjami ekstremistów oraz metodami przeciwdziałania im. Wreszcie potrzebujemy także skuteczniejszych polityk publicznych, które odbiorą ekstremistom pretekst do szerzenia swoich idei.

LITERATURA

- Crosset Ch., Spitaletta J., 2010, *Radicalization: relevant psychological and sociological concepts*, Baltimore.
- Europejska Komisja przeciw Rasizmowi i Nietolerancji Rady Europy ECRI, 2015, Raport ECRI dotyczący Polski, <https://rm.coe.int/fifth-report-on-poland-polish-translation-/16808b59a2> (dostęp: 16.01.2020).
- Her Majesty's Government, 2009, Pursue – Prevent – Protect – Prepare. The United Kingdom's Strategy for Countering International Terrorism, https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/228644/7547.pdf (dostęp: 27.12.2019).
- Komisja Europejska, 2002, Migration and Home Affairs, https://ec.europa.eu/home-affairs/e-library/glossary/radicalisation_en (dostęp: 27.12.2019).
- Komisja Europejska, 2005, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rekrutacji terrorystów: analiza czynników wpływających na gwałtowną radykalizację postaw (COM(2005) 313 final), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52005DC0313>, (dostęp: 27.12.2019).
- Komisja Europejska, 2018, High-Level Commission Expert Group on Radicalisation (HLCEGR), https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-security/20180613_final-report-radicalisation.pdf (dostęp: 27.12.2019).
- Komitet do spraw Eliminacji Dyskryminacji Rasowej ONZ, 2019, Concluding observations on

- the combined twenty-second to twenty-fourth periodic reports of Poland, https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=CERD/C/POL/CO/22-24Lang=En (dostęp 16.01.2020).
- Krasenberg J., Lenos S., Sterkenburg N., 2019, Far-right extremism in the classroom, Bruksela.
- Lenos S., Wouterse L., 2018, Police prevention and countering of far-right and far-left extremism, Bruksela.
- McCauley C., Moskalenko S., 2008, Mechanisms of Political Radicalization: Pathways Toward Terrorism, „Terrorism and Political Violence”, Vol. 20, p. 415–433.
- Moskalenko S., McCauley C., 2009, Measuring Political Mobilization: The Distinction Between Activism and Radicalism, „Terrorism and Political Violence”, Vol. 21, p. 239–260.
- Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, 2015, Understanding Hate Crimes. A Handbook for Ukraine, Warszawa.
- Osborne S., 2017, Pepe is dead: Meme’s creator kills offcontroversial frog after it was hijacked by white supremacists, “Independent”, <https://www.independent.co.uk/news/world/americas/us-politics/pepe-frog-dead-meme-matt-furie-kills-alt-right-image-white-supremacists-hijacked-a7723586.html> (dostęp: 16.01.2020)
- Ritzmann A., Meines M., 2017, RAN guidelinesfor effective alternative and counter-narrative campaigns (GAMMMMA+), Bruksela.
- Sandecki M., Narodowcy ukarani grzywną za nielegalne zakłócanie „Pikniku tęczyowych rodzin” na plaży w Sopocie, „Gazeta Wyborcza”, <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,24684556,narodowcy-ukarani-grzywna-za-nielegalne-zaklocanie-pikniku.html> (dostęp: 30.09.2020).
- Stefanicki R., Trump promuje rasistowską teorię spiskową o „ludobójstwie białych” w RPA, „Gazeta Wyborcza”, <https://wyborcza.pl/7,75399,23827278,trump-promuje-rasistowska-teorie-spiskowa-o-ludobojstwie-bialych.html> (dostęp: 30.09.2020).
- Sterkenburg N., Smit Q., Meines M., 2019, Current and future narratives and strategies of far-right and islamist extremism, Bruksela.
- Suhecka J., Patriotyczny patrol w dyskotekach, „Gazeta Wyborcza”, https://wyborcza.pl/1,75398,15274340,Patriotyczny_patrol_w_dyskotekach.html (dostęp: 30.09.2020).

DYSKUSJA DO REFERATÓW

Katarzyna Kłosińska: Mam pytanie do referatu pana Mazurczaka: czy zjawiska radykalizacji można rozpoznać przez analizę języka?

Tadeusz Piotrowski: Mam pytanie do pań Modzelewskiej i Węglarskiej reprezentujących Narodowe Centrum Kultury: nie jest dla mnie jasne, czy przeprowadzili Państwo analizę jakościową i czy te sentymenty odnosiły się do samego Święta Niepodległości – czy do marszów organizowanych z okazji tego święta. Sądząc z komentarzy, jakie nam panie pokazywały w chmurkach, negatywna opinia odnosi się przede wszystkim do marszów, a pozytywna do samego święta.

Alicja Gałczyńska: Mam pytanie o wypowiedź, która pojawiła się jako przykład komentarza do Marszu Niepodległości – ktoś napisał, że zgłasza sprawę do prokuratury. Interesuje mnie kontekst tej wypowiedzi: co było powodem zgłoszenia sprawy do prokuratury? Czy sam marsz, czy jakieś działania na nim (na przykład podpalanie rac)? To ważne, wiele by mówiło o emocjach.

Rafał Zimny: Mam pytanie do drugiego z wygłoszonych referatów: czy tak zwana piramida Allporta to jest państwa narzędzie badawcze? Ma ona w podstawie język, potem jest unikanie, dyskryminacja i tak dalej. Czy państwo z tego narzędzia korzystają, czy ono jest przydatne w diagnozowaniu tych problemów, zapobieganiu takim zjawiskom?

Andrzej Markowski: Prosiłbym o wyjaśnienie pojęcia „uczucia patriotyczne”, który pojawił się w referacie pań Węglarskiej i Modzelewskiej. A także: dlaczego użyły panie terminu „cielesna obecność”? Dlaczego nie „fizyczna”? „Cieleśna” się kojarzy trochę inaczej. I wreszcie – odnoszę wrażenie, że w opisywaniu emocji była pewna niespójność: raz pojawiały się określenia ogólne (*emocje pozytywne/negatywne*), a innym razem – bardzo szczegółowe.

Marek Troszyński: Chciałem zapytać o prezentowane w referacie pana Mazurczaka symbole, które odnoszą się do ideologii uznawanych za radykalne. Wiele z tych symboli jest zatrzymywanych. Podamy przykład flagi Konfederacji – amerykański portal został wstrzymany, dlatego że pojawiła się tam flaga Konfederacji. Z drugiej strony – strona Marszu Niepodległości została jakiś czas temu zablokowana z powodu symbolu odnoszącego się do ONR-u, który w dwudziestolecie międzywojennym był zdelegalizowany jako organizacja antysemitka, a tymczasem we współczesnej wersji jest uznawany za symbol legalny, symbol legalnie działającego organu.

Izabela Rutkowska: Ja mam pytanie do pierwszych prelegentek, mianowicie interesowałoby mnie, jak został ustawiony ten algorytm. Mówiły panie o tym, że został stworzony program do odczytywania słów. A przecież możemy napisać zdanie, które w całości jest nasycone słownictwem nacechowanym pozytywnie, a jego wydźwięk jest negatywny. Czy zatem prowadziły Panie takie badanie, które miałyby wykryć ironię w tych komentarzach?

Bogusław Skowronek: Mam pytanie dotyczące historycznych kontekstów radykalizacji (odczytywania czegoś, jako radykalne, jak na przykład z flagą Konfederacji i z dyskusją na temat pomników poświęconych wojnie secesyjnej w Stanach Zjednoczonych – tych „właściwych” i tych „niewłaściwych”). Gdzie jest granica między poglądami, które pewna bańka filtracyjna uzna za radykalne, a radykalizacją, którą

wy badacie jako instytucję? I jaka jest rola zjawiska zwanego *culture cancel*, czyli zjawiska „skreślenia” kogoś w mediach z powodu faktu, który miał miejsce jakiś czas temu i nagle przez internautów został uznany jako naganny? Przykładowo stało się tak ostatnio z premierem Kanady, który opublikował zdjęcie z czasów licealnych, w których uczestniczył w jasełkach z pomalowaną twarzą na czarno, przez co został oskarżony o rasizm. Mimo że tłumaczył, że nie jest rasistą, to i tak został przez posty w mediach społecznościowych potraktowany jako skrajny rasista – zadział tu efekt kaskady postów, odpowiedzi, komentarzy: premier Trudeau w mediach społecznościowych funkcjonuje (funkcjonował jakiś czas) jako postać negatywna. Czy wobec tego można go posądzać o radykalizm? Chciałbym, żeby pan Mazurczak naświetlił problem wynikający z rozżewu między praktycznymi działaniami a instytucjonalną weryfikacją niektórych zachowań sieciowych.

ODPOWIEDZI REFERENTÓW

Marlena Modzelewska, Kamila Węglarska: W badaniu do wyszukiwania wzmianek o święcie odzyskania niepodległości zastosowano słowa kluczowe, które były również kontekstowo związane z marszem niepodległości. Dlatego też zbiór danych, który udało się zyskać, dotyczy też tego wydarzenia, czyli marszu. Odpowiadając profesor Galczyńskiej, czy wpis dotyczył marszu, czy też jakichś działań z nim związanych – wpis został opublikowany 11 listopada, więc prawdopodobnie tak. Wzmianki te zaprezentowałyśmy głównie po to, aby ukazać, jak w dyskusjach o święcie odzyskania niepodległości wyglądał język resentymentów, a jak język osób wypowiadających się pozytywnie. W negatywnych wypowiedziach o marszu niepodległości nie używano oficjalnych wzmianek związanych ze świętem niepodległości, na przykład *#świętoniepodległości*. Takie oznaczenia pojawiały się w wypowiedziach z dnia 11 listopada, zaklasyfikowanych przez algorytm jako pozytywne. Marsz niepodległości stanowił słowo klucz. W naszym badaniu wpisów było kilkaset tysięcy, a więc chciałyśmy pokazać część tego, co się kryje za tymi ogromnymi liczbami, zaprezentować przykłady odróżniające grupy wypowiedzi nacechowanych negatywnie i pozytywnie.

Jeśli chodzi o wyrażenie „cielesna obecność”, to zostało ono zaczerpnięte z teorii Randalla Collinsa – podczas spotkań osobistych i rozmów „cielesna obecność” wpływa na temperaturę emocji interlokutorów. Są to trudne do uchwycenia rytmy czy ton głosu w rozmowie, które powodują, że ludzie naładowują się wzajemnie energią emocjonalną. A wpisy internetowe były swego rodzaju przekaźnikiem tej energii.

Cieszy nas bardzo, że państwa uwagę zwróciła próbka analizy jakościowej, natomiast my w swojej prezentacji przedstawiliśmy gros wyników ilościowych, czyli statystycznie obliczonych temperatur emocji. Narzędzia internetowe, które możemy wykorzystywać w wielu projektach, dają możliwość pracy na dużych zbiorach danych i prowadzenie jednocześnie analizy ilościowej i jakościowej. Pytała pani o kontekst, o to, czy algorytm umie wyłowić ironię. Mamy naszej bazy danych powstałej po zebraniu wpisów internetowych dotyczących święta niepodległości bardzo wiele wypowiedzi internautów z listopada 2018 roku. Tutaj zaprezentowałyśmy próbkę, ale tylko po to, żeby pokazać niektóre formuły językowe. Natomiast każdorazowo możemy dodać do tego kontekst i przeprowadzać analizę pod tym kątem. Mało tego,

proces pobierania danych możemy wykonywać tu i teraz, równie dobrze moglibyśmy taki projekt rozpocząć dla Forum Kultury Słowa i też zebrać takie informacje. Analiza danych zależy również od zaprogramowania (nauczania) algorytmu, tak aby rozpoznawał dane znaczenia, emocje w tekście.

Odpowiadając na pytanie profesora Markowskiego: przedstawiliśmy emocje jako wycinek na sondażach przeprowadzanych telefonicznie. To pytanie zostało zadane w sposób otwarty, czyli najpierw pytaliśmy respondentów, czy w ogóle odczuwali jakieś emocje. Jeżeli odpowiedzieli „tak”, to zostawali dopytani, jakie. Później mieliśmy zbiór odpowiedzi otwartych i one zostały właśnie tak skategoryzowane. A ponieważ niektórzy na przykład użyli tylko po prostu określenia *pozytywne*, to tak to zostało. Oczywiście, można byłoby pogłębić badanie, ale poprzestaliśmy na tym, aby respondenci sami określili, jakie to były emocje. Jeżeli powiedzieli po prostu *pozytywne* i nie potrafili podać bardziej szczegółowych określeń, to ankieter nie dopytywał dalej i zapisał taką odpowiedź. I tak to później zostało skategoryzowane.

Jacek Mazurczak: Zaczę od odpowiedzi na pytanie o to, jak radykalizację można rozpoznać przez analizę języka. Tak jak pokazywałem, języka jest bardzo dużo. To jest jedno z podstawowych narzędzi, które służą do rekrutowania, do radykalizacji innych osób. Więc nawet na najbardziej podstawowym poziomie, kiedy nauka ma pełnić funkcję demaskatorską, to już jest bardzo duży krok naprzód do tego, żeby odkodować dane znaczenie i powiedzieć, czego możemy się domyślać o nadawcy. Już nawet na tym poziomie jest bardzo dużo do zrobienia. Ale też gros działań, o których mówiłem, jest zbudowane na nieprawdziwych informacjach, na *fake newsach*... To utrudnia też proces odczytywania tych forów, dlatego że wpuszcza się bardzo dużo nieprawdziwych interpretacji, które mają mylić organy ścigania, mają mylić opinię publiczną. O tym też zresztą wprost napisano w *Poradniku samotnego wilka*, o którym już mówiłem – mówi się, że należy gmatwać przekaz, tak żeby nie był on zrozumiały dla wszystkich. Więc tym większa jest rola specjalistów od języka, żeby to odczytywać.

Kolejne pytanie dotyczyło piramidy Gordona Allporta. Narzędzie to zostało skonstruowane w połowie lat pięćdziesiątych, nie jest ono najlepsze, ale mówi o jednej bardzo ważnej rzeczy – o tym, jak język może prowadzić do przemocy. Byłem zainteresowany tym, czy istnieje korelacja między liczbą przestępstw popełnianych w Internecie z paragrafu o tak zwanej mowie nienawiści (art. 256 k.k.) a liczbą podobnych przestępstw popełnianych poza rzeczywistością wirtualną. Ten związek jest dosyć oczywisty, bardzo wyraźnie go było widać w kampanii i w kryzysie uchodźczym 2015 roku. Kiedy pracowałem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zrobiłem dosyć prosty wykres. Jedną jego linię stanowiła liczba postępowań karnych związanych z nawoływaniem do nienawiści w Internecie wobec muzułmanów i osób pochodzących z krajów arabskich – rosła ona od czerwca 2015 roku, a apogeum osiągnęła w październiku, razem z końcem kampanii wyborczej. Drugą linię stanowiła krzywa odnosząca się do przestępstw popełnianych poza rzeczywistością wirtualną – wystarowała ona mniej więcej w sierpniu, a zatem wystarczyły trzy miesiące, żeby mechanizmy mowy nienawiści przełożyły się na konkretne przestępstwa. W tym zakresie piramida Allporta ma znaczenie. Na jej bazie przygotowaliśmy piramidę radykalizacji, którą wyświetlaliśmy, ale jest ona raczej narzędziem do opisu procesu niż do codziennej pracy. Zwykle zwracamy uwagę przede wszystkim na to, kto jest nadawcą danych wypowiedzi, bo na przykład ta sama swastyka nawet w prostej interpretacji symbolu,

znaleziona w przypadku jakiejś grupy rekonstrukcyjnej, ma zupełnie inne znaczenie niż na znanej nam wszystkim z reportażu TVN-u imprezie w lesie. Po drugie, próbujemy się dowiedzieć, jaka jest interakcja pomiędzy symbolami. I na przykład jeżeli jakaś grupa próbuje wytłumaczyć się tym, że używa symbolu wyłącznie po to, żeby odtworzyć któreś z wydarzeń historycznych, a jej działanie dotyczy polityki, to dla nas jest to sygnał, że coś może być nie tak, bo przecież gdyby ktoś chciał odtworzyć przebieg jakiejś bitwy, to nie odnosiłby się do bieżących czasów. Mechanizmów, na które trzeba zwrócić uwagę, jest bardzo dużo. My zwykle korzystamy z narzędzia, które jest opracowane przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – z tak zwanego wskaźnika uprzedzeń. To jest zestaw pytań, które policjant powinien sobie zadać (zamykając sprawę zwłaszcza) i które pozwolą weryfikować istnienie motywu uprzedzeniowego. Tam jest pytanie o datę, godzinę, miejsce zdarzenia, pytania o przeszłość lokalnych konfliktów etnicznych w danej grupie itd. Jednak nie istnieje cudowny algorytm, który pozwoli nam udzielić obiektywnej i uczciwej odpowiedzi.

Odpowiadając dr. Troszyńskiemu – interakcja pomiędzy wypowiedziami to jeden z naszych decydujących tropów, ale też trzeba wczytywać się w materiały, które różne grupy produkują. Czytamy bardzo dużo gazetek (na przykład wielokrotnie przeczytaliśmy wszystkie numery „Szturmu”), staramy się zdobywać ulotki, którymi oni handlują, materiały, które przekazują tylko swoim członkom, mówiące o tym, jak się przygotowywać do popełniania przestępstwa. Im więcej takich materiałów przeczytamy, tym łatwiej jest nam znajdować całe zapożyczane pojęcia.